

MACIEJCZYK Karol

Plutonowy rez.

wzrost 1898, Szalowa

pow. Gorlice

Zawód cyr.: osadnik rolnik.

Obecny przydział: Przychodnia
lekarzka.

- 1 - 2

7441

3

7441

KWESTJONARIUSZ

Wytytuł więźniów (wypieleni) w Z.S.S.R.

1) Warunki i przebieg przymusowego wysiedlenia ludności cywilnej:

Dnia 10. lutego 1940 r. godz. 2 r. nocy - mieszkańcami wówezas z rodziną na osadzie Batorówka, pow. Horochów, wojew. Wotyniskie - spadło do niego mieszkańców 3 N.K.W. i 4 milicjantów miejscowych (Wra- incy), wszyscy uzbrojeni i pod pozorem przeprowadzenia rewizji za- bronia, sterowały mnie - a po ukoniecznej bezskutecznej rewizji os- najmili mi, że z rozkazu warchawnego Szejtnu zastawem z rodziną (żona i 4 dzieci) przesiedlamy do innej obłast, przyrzecem dali nam 10 minut czasu do ubierania się i spakowania rzeczy. Zerwolono nam zabrac tylko ubranie i żywność na kilka dni. Zawieziono nas do miejscowej szko- ły, a stamtąd na stację kolejową Haliczany, gdzie czekaliśmy razem z innymi wypielonymi Polakami, 3 dni - poczem zatadowano nas do wa- gonu kolejowego ciężarowego: razem 32 osoby. Podróż trwała 3 tygodnie, a 1. marca 1940 wyładowano nas na stacji Kottas. Przez cały czas podró- ży strzymaliśmy tylko 3 razy zupę i 4 razy po kawałku chleba, tak że wszyscy głodowali i takie marali skutek braku opatu i silnych mrozi. Ze stacji Kottas zawieziono nas do osiadka Harytanow, Obł. Archangielsk.

2) Metody badania - torturowanie aresztowanych w okresie śledztwa:

Nie są mi znane.

3) Procedura sądowa - wyroki.

Nie było.

4) Fakty mordowania ludzi podczas przemarszu:

Podróż odbyła się pod silną eskortą, która obchodziła się z nami brutalnie.

Wtedy jednorazowo z dziećmi, narwińskiem Demek odsunęto drzwi wagonu, aby
 wyładować na stację (gdzieś w Rosji), strażnik brutalnie zatrasnął
 brutalnie drzwi udierając drewnianą łę (z Łobaczówka pow. Horochów)
 lat 8) w głowę, na skutek czego zmarła po kilku godzinach. Prawie
 wszyscy chorowali, gromadząc z zimna, głodu i pragnienia.

5) Życie w obozach jeńców:

7441

Nie byłem.

6) Życie w obozach przymusowej pracy (organizacja i normy pracy):

Nie byłem.

7) Życie w więzieniach:

Nie byłem

8) Życie w pensjonatach; stosunek władz sam. do ludności polskiej resztkowej bez
 wyroku sądowego:

Byłem w pensjonacie Hartymowa tuż do końca marca 1941. warunki pracy
 i życia były skropne. Pracowałem przy robotach leśnych. Najwyższy stawo-
 bek wynosił 3 ruble dziennie przy wyrobieniu pełnej normy, co było możliwe
 tylko przy pracy 12 godzin dziennie. Stosunek władz sam. - rosyj. warunki
 kraterunkowe niedobre. Wypatki choroby zachodziły stale. Wielu z dzieci
 umierało na szkarlatynę i anginę. Zdarzały się też często mizernejsze
 wypadki przy robotach, które zakaziły sprawowały kalectwo. Opieki lekarskiej
 nie było żadnej. Przez jakiś czas pracowałem jako felczer weterynaryjny
 za wynagrodzeniem 154 rubli. Władze sam. zatały odemnie, że poświęce mi
 tej pracy, czynności konfidenckiej przeciw Polakom. Gdy się temm
 stamworo sprzeciwiałem, wybili mi 2 zęby i doznaniem stamworo przetręli. Proszę
 to tuż po amnestji, więc tej samej moży mnie czekać na zesłanie wieksem
 z Kozłowa, do Tarskientu. -

Alonijez (Kened) Jelit